

**PRZEWODNICZĄCY  
MŁODZIEŻOWEJ RADY MIEJSKIEJ  
W NOWYM DWORZE MAZOWIECKIM**

ul. Zakroczymska 30, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki  
<http://nowydwormaz.pl>

Nowy Dwór Mazowiecki, dn. 2020-06-04

**Pan  
Dariusz Piontkowski**

**Minister  
Edukacji Narodowej**

*Szanowny Panie Ministrze,*

W wykonaniu Apelu nr II/6/2020 Młodzieżowej Rady Miejskiej w Nowym Dworze Mazowieckim z dnia 4 czerwca 2020 r. do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Prezesa Rady Ministrów, Ministra Edukacji Narodowej i Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie zmian w systemie edukacji narodowej i organizacji egzaminów w 2020 roku Przewodniczący Młodzieżowej Rady Miejskiej w Nowym Dworze Mazowieckim przekazuje na ręce Szanownego Pańa Ministra w/w apel.

Jednocześnie Przewodniczący Młodzieżowej Rady Miejskiej w Nowym Dworze Mazowieckim zwraca się o udostępnienie niniejszego pisma wraz z załącznikiem na stronie internetowej Ministerstwa Edukacji Narodowej

*Łączę wyrazy szacunku,*

Przewodniczący

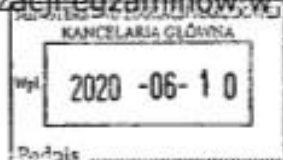
Młodzieżowej Rady Miejskiej  
w Nowym Dworze Mazowieckim



RPW/28625/2020 P  
Data: 2020-06-10

Zał.

- Apel nr II/6/2020 Młodzieżowej Rady Miejskiej w Nowym Dworze Mazowieckim z dnia 4 czerwca 2020 r. do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Prezesa Rady Ministrów, Ministra Edukacji Narodowej i Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie zmian w systemie edukacji narodowej i organizacji egzaminów w 2020 roku



**APEL NR II/6/2020**

**MŁODZIEŻOWEJ RADY MIEJSKIEJ W NOWYM DWORZE  
MAZOWIECKIM**

z dnia 4 czerwca 2020 r.

**do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałka Sejmu  
Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałka Senatu Rzeczypospolitej  
Polskiej, Prezesa Rady Ministrów, Ministra Edukacji Narodowej i  
Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie zmian w  
systemie edukacji narodowej i organizacji egzaminów w 2020 r.**

Na podstawie § 18 ust. 2 pkt. 4 Statutu Młodzieżowej Rady Miejskiej w Nowym Dworze Mazowieckim stanowiącego załącznik do Uchwały Nr X/171/2019 Rady Miejskiej w Nowym Dworze Mazowieckim z dnia 13 grudnia 2019 r. w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miejskiej w Nowym Dworze Mazowieckim i nadania jej statutu – Młodzieżowa Rada Miejska w Nowym Dworze Mazowieckim uchwała apel następującej treści:

**§ 1.** Młodzieżowa Rada Miejska w Nowym Dworze Mazowieckim apeluje do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Prezesa Rady Ministrów, Ministra Edukacji Narodowej i Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie zmian w systemie edukacji narodowej i organizacji egzaminów w 2020 r.

**§ 2.** Szczegółowa treść apelu stanowi załącznik do niniejszego apelu.

**§ 3.** Przekazanie apelu.

1. Apel przekazuje się za pośrednictwem przesyłki pocztowej lub Elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej (ePUAP).
2. Dodatkowo, po jednym egzemplarzu apelu przekazuje się do wiadomości Przewodniczącego Rady Miejskiej w Nowym Dworze Mazowieckim, Burmistrza Miasta Nowy Dwór Mazowiecki, Starosty Nowodworskiego oraz Przewodniczącego Rady Powiatu Nowodworskiego.

**Wiceprzewodniczący  
Młodzieżowej Rady Miejskiej  
w Nowym Dworze Mazowieckim**



**MŁODZIEŻOWA RADA MIEJSKA  
W NOWYM DWORZE MAZOWIECKIM**

ul. Zakroczymska 30, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki  
<http://nowydwormaz.pl>

Nowy Dwór Maz., dn. 04.06.2020r.

**A P E L**

do

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,  
Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej  
Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej  
Prezesa Rady Ministrów,  
Ministra Edukacji Narodowej,  
Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego,  
w sprawie zmian w systemie edukacji narodowej i organizacji  
egzaminów w 2020 roku

**Młodzieżowa Rada Miejska w Nowym Dworze Mazowieckim  
zwraca się z żądaniem dokonania natychmiastowych zmian  
w systemie edukacji narodowej poprzez:**

1. Odwołanie tegorocznego egzaminu ósmoklasisty, a w kolejnych latach całkowitą jego likwidację.
2. Zmianę zasad rekrutacji do szkół średnich i na studia wyższe
3. Reformę systemu nauczania
4. Wprowadzenie odpłatności za studia wyższe

**„Idealem wychowawczym nauczycieli jest przekształcenie zwykłego ucznia w ucznia wzorowego. W ucznia, a nie dorosłego. Nauczyciele czują się zwierzchnikami uczniów, i takimi chcą pozostać do końca, tj. do chwili, gdy prześlą go następnym zwierzchnikom. Jest to masowe produkowanie ludzi nieodpowiedzialnych”**

MARIAN MAZUR, wybitny polski cybernetyk (1909 - 1982)

**“Upokarzanie i psychiczne gnębienie uczniów przez niedouczonych i egoistycznych nauczycieli sieje spustoszenie w młodych umysłach, powodując w późniejszym wieku opłakane skutki, których już nie da się naprawić.”**

ALBERT EINSTEIN

**U Z A S A D N I E N I E**

**Przeprowadzenie egzaminu ósmoklasisty nie ma żadnego uzasadnienia. Nie jest wiarygodnym źródłem weryfi-**

**kującym wiedzę danej osoby. System przeprowadzania egzaminu w Polsce prowadzi do tego, że dla uczniów liczą się wyłącznie zdobyte punkty, a nie rzeczywiście posiadana wiedza.** Prowadzi również do niesprawiedliwych porównań między uczniami - uczniowie, którzy osiągną lepszy wynik są uznawani za mądrzejszych, a którzy osiągną gorszy wynik, za tych mniej inteligentnych. Tak naprawdę może być wręcz przeciwnie. Egzaminy wpędzają uczniów również w patologiczny schemat "Na każde pytanie jest tylko jedna odpowiedź".

To założenie również jest głęboko zakorzenione w systemie edukacji i posłuszeństwo wobec tego schematu jest wymagane na każdym kroku ścieżki edukacji dziecka - "Wpasuj się w nasz sposób myślenia albo zgiń". Najlepszym przykładem jest matura, na której uczeń musi idealnie wpasować się w określony klucz, który określa, jaka interpretacja zadania jest prawidłowa, a jaka nie. Wszelkie twórcze pomysły uczniów są z miejsca krytykowane przez nauczycieli, którzy sami tkwią od wielu lat w ścisłych schematach. Od uczniów oczekuje się tylko "prawidłowych" odpowiedzi - wymusza się na nich sposób myślenia, który został z góry określony w kluczu. Uczniowie wynagradzani są za perfekcyjność w rozwiązywaniu zadań, które praktycznie co rok są identyczne. Smutne jest to, że wielu uczniów, którzy później są uczniami tak elitarnych szkół jak: XIV Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica, czy II Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Batorego, trafiają tam za bezsensowne wkuwanie wszystkich zadań egzaminacyjnych. Bardzo obawiamy się o przyszłość uczniów, jeżeli uczeń nie jest wynagradzany za swoją wiedzę, a za bezmyślność w działaniu, co prowadzi do powstania przyszłego "partyjniaka karierowicza", lub koniunkturalisty interesującego się tylko sobą. Państwo to po tylu latach walki z systemem komunistycznym prowadzi dokładnie taki sam system edukacji, jaki istniał wtedy, a non stop jesteśmy w stanie dostrzec w telewizji, jak władze gardzą m.in.: Wojciechem Jaruzelskim, Edwardem Gierkiem, czy Władysławem Gomułą. Pytanie jednak jest takie - Czy mogę kogoś krytykować, gdy postępuję podobnie, lub tak samo? - Wydaje nam się, że jest to przejaw pewnego rodzaju hipokryzji i choć nie widzimy jeszcze czołgów na ulicach, już jesteśmy w stanie dostrzec, w jaki sposób tłumione są protesty, zgromadzenia czy innego rodzaju demonstracje, nawet religii rzymskokatolickiej, które oficjalnie odwoływane są z powodu troski o bezpieczeństwo obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Dzieci, których osobowość wyłamuje się ze ścisłego schematu, są traktowane z pogardą, jako jednostki bezwartościowe. Takie podejście upośledza umiejętność poszukiwania kreatywnych i oryginalnych rozwiązań, zabija innowacyjność i zdolność do twórczego rozwiązywania codziennych problemów. **Egzaminy afirmują myślenie odtwórcze, a nie problemowe. Głównym celem egzaminu jest odpowiedź każdego ucznia wobec ustalonego wcześniej schematu, czyli tzw. klucza. Wielu świetnych uczniów nie dostało się na wymarzone uczelnie, tylko dlatego, że myśleli niesz-**

blonowo i niewpasowani się w kryteria przewidziane w kluczu. Tylko dlatego, że zdaniem rządu na każde pytanie jest tylko jedna prawidłowa odpowiedź. Doprowadza to w konsekwencji do tego, że Państwo, które organizuje egzaminy dąży do tego, aby wszyscy myśleli tak samo. Takie podejście do kształcenia ma korzenie jeszcze w XIX-wiecznych Prusach, gdzie w taki sposób kształcono urzędników i żołnierzy. Mieli oni tylko i wyłącznie wykonywać rozkazy władz i nie zadawać żadnych pytań oraz nie wykraczać poza schematy. Niestety, w tym zakresie w polskiej edukacji nie zmieniło się absolutnie nic – uczniowie są nauczani tego samego, co np. 50 lat temu. Co sprawia, że choć Polacy poziom nauki mają na całkiem wysokim poziomie w stosunku do innych państw Europy, nie możemy powiedzieć tego samego o przynależności uczniów do szkół, w wyniku czego studenci nienawidzą swoich uczelni, a naukę w młodości wspominają jako najgorszy moment swojego życia. Dlatego **przykładem dla nas powinny być Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, gdzie prawie każdy student wspomina swoją naukę, nie jako najgorszy, a najlepszy moment swojego życia. Chcielibyśmy by było tak też w Polsce, jednak przez dzisiejszy system edukacji nie stanie się tak nigdy, gdyż system ten przypomina bardziej obóz nacjonalistycznych Niemiec a nie system wolnego, demokratycznego państwa. Dzisiejsza Polska również kształci ludzi na urzędników i żołnierzy, którzy mają posłusznie wykonywać polecenia i się nie wychylać.** Bardzo jest przykre to, że nauczyciele w dzisiejszej szkole upominają uczniów tylko za to, że ci wiedzą więcej od nich, a rodzice radzą swoim dzieciom, by te się nie wychylałyby nie oberwać. Nauczyciele zamiast być partnerami swoich uczniów i ich mentorami wspierającymi ich w rozwoju, stali się bezwolnymi uczestnikami systemu, którzy nie mają żadnego wpływu na treść, która jest wpajana młodym ludziom do głów – decyduje o tym rząd. Każda osoba ma wiedzieć wszystko i nic, – jeżeli nie stosuje się do wytycznych natychmiast jest eliminowana poprzez oceny niedostateczne a w konsekwencji brak promocji do następnej klasy. **System edukacji dąży do tego, aby każda osoba była dobra w każdej dziedzinie, co oznacza, że nie chodzi tu nawet o wykształcenie w narodzie posłuszeństwa wobec władzy, lecz wręcz robotyzacji ludzi, którzy mają bezwolnie wykonywać wszelkie polecenia!** Słynne powiedzenie „Ja tu rządę, a wy wykonujecie moje polecenia” stało się domeną dzisiejszej relacji na linii nauczyciel – uczeń. **W tej relacji uczeń nie może wchodzić w dyskusję ani w polemikę, ma on tylko słuchać, co nauczyciel ma do powiedzenia i natychmiast ma to przyswoić.**

Anonimowy uczeń szkoły podstawowej w Nowym Dworze Mazowieckim: *Osobiście doświadczałem takich sytuacji na lekcjach wiedzy o społeczeństwie, podczas, których Pani pedagog dosłownie próbowała nas wyszkolić, wmawiając nam za wszelką cenę, że to ona skończyła studia, a my powinniśmy być zaszczytzeni,*

że Szanowna Pani zjawiała się na lekcji. Pominę już tu wszelkiego rodzaju próby poniżania ucznia, czy dosłownemu upokarzaniu go przy całej klasie w sposób bardzo kontrowersyjny i niedydaktyczny. A przejdę do momentów, kiedy uczeń miał obniżaną ocenę, tylko dlatego, że miał inne poglądy polityczne niż jego nauczycie. To nie poważne!

**Założenie "Popelnianie błędów jest złe" leży u podstaw obecnego systemu edukacji. Przenika przez każdą jego płaszczyznę i jest obecne w codziennym życiu każdej szkoły. Już od pierwszej klasy szkoły podstawowej dzieci są ofiarami polityki strachu, według której nauczyciele traktują popelnianie błędów, jako oznakę bycia "gorszym uczniem".**

Taki sposób myślenia niszczy kreatywność dzieci i buduje u nich stałe poczucie strachu przed podejmowaniem działań i eksperymentowaniem. To w większości przypadków na zawsze kształtuje psychikę człowieka i jest jednym z najważniejszych powodów, dla których tak wielu z nas żyje przeciętnym życiem.

**Popelnianie błędów jest nieodłącznym i koniecznym elementem nauki i każdy człowiek powinien być gotowy, a nawet ciekawy niepowodzeń - to najlepszy sposób na szybkie uczenie się na bazie doświadczenia, a nie suchej teorii.**

W pierwszej klasie dzieci wręcz wrywają się do odpowiedzi. Chcą się pochwalić wiedzą, nawet jeśli nie są jej pewni. Im starsza klasa, tym mniej rąk w górze. Dzieci wiedzą, że każda zła odpowiedź zostanie skrytykowana przez nauczyciela, a więc nie warto ryzykować.

Dzieci bardzo szybko się uczą, że ich głównym celem jest zdobywanie dobrych ocen, a nie uczenie się i poznawanie świata. Rywalizują ze swoimi rówieśnikami i na podstawie ocen porównują się do nich. Ci, którzy dostają gorsze oceny, czują się gorsi od innych, co bardzo negatywnie wpływa na ich poczucie własnej wartości i motywację.

Ocenie podlega też zachowanie uczniów - już w pierwszej klasie dziecko dostaje łatkę "pilny uczeń", "leń", "łobuz", "nieśmiała, ale grzeczna" i wiele innych. Czasami te łatki towarzyszą mu przez całe życie.

**Od dzieci wymaga się posłuszeństwa i podporządkowania - od samego początku ich ścieżki edukacyjnej. W szkole oczywiste jest, że nauczyciel ma zawsze rację i że uczeń nie może z nim dyskutować.**

W efekcie prawie wszystko, co powie nauczyciel jest dla dziecka jak wyrocznia. Niejednokrotnie wpływa to na bieg całego życia dziecka, które bezkrytycznie wierzy w każde słowo autorytetu.

"Nie masz zdolności muzycznych", "Już nigdy nie będziesz dobry w matematyce", "Jesteś najgorszym uczniem w klasie" - dziecko z łatwością w to uwierzy i będzie samo tak o sobie myśleć, często przez resztę swojego życia.

Jakakolwiek oznaka braku posłuszeństwa autorytetom (choćby chęć dyskusji, wyrażenia własnego zdania!), jest od razu traktowana jako złe zachowanie i jest odnotowana jako uwaga w dzienniczku ucznia.

To ograniczone myślenie w stylu: "Albo masz talent, albo go nie masz." Najgorsze jest to, że jedno stwierdzenie nauczyciela może ukształtować dziecko na całe życie.

Wystarczy, że przy jednej okazji powie on dziecku "Nie masz talentu do matematyki, lepiej zabierz się za coś innego". Można domyślać się jak to wpłynie na psychikę dziecka, jeśli uwierzy w te słowa (a w większości sytuacji uwierzy, bo nauczyciel jest dla niego naturalnym autorytetem).

Oczywiście do talentu potrzebne są pewne predyspozycje, ale kluczowa jest ciężka, wytrwała praca.

Szkoła ma również tendencję do określania i wyodrębniania grupy talentów: plastyczny, muzyczny, matematyczny i pisarski. Nauczyciele zapominają o tym, jakie bogactwo tkwi w łączeniu dyscyplin. Leonardo da Vinci był jednocześnie malarzem, architektem, filozofem, muzykiem, pisarzem, odkrywcą, matematykiem, mechanikiem, anatomem, wynalazcą i geologiem.

**Według systemu najważniejsze przedmioty to te najbardziej użyteczne do funkcjonowania w obecnym społeczeństwie z perspektywy obecnej gospodarki (co oznacza, że jeśli lubisz malować, tańczyć lub śpiewać, będzie ci ciężko, jako dziecko będziesz niemal zmuszony, by zrezygnować z tego, co kochasz i do czego masz naturalny talent).**

Świat już dawno się przekwalifikował i nowe branże, gałęzie rynku i nisze, pojawiają się niemal każdego dnia. Ani matematyka ani plastyka nie jest ważniejsza.

Podział ten sprawia, że jeśli uczeń został oceniony jako umysł ścisły, z miejsca przekreśla przedmioty humanistyczne, bo przecież ma predyspozycje do ścisłych, i na odwrót.

Największe innowacje, wynalazki i praktyczne pomysły wynikają z połączenia dyscyplin, a nie z ich dzielenia. Leonardo da Vinci był geniuszem ze względu na płynne lawirowanie pomiędzy dziedzinami i kompetencjami.

Ten podział nie jest prawdziwy i każdy (jeśli poświęci na to czas) może być świetny w łączeniu dyscyplin zarówno ścisłych jak i humanistycznych.

**Wszyscy muszą umieć to samo i uczyć się tego w taki sam sposób. System edukacji zupełnie ignoruje fakt, że każde dziecko jest inne.** Każde dziecko natomiast ma swój własny sposób uczenia się, rozumienia świata, zapamiętywania informacji.

Różne dzieci mają różne pasje i różne marzenia. Dzieci na początku szkolnej przygody powinny samodzielnie lub razem z rodzicami określać swoje potrzeby względem edukacji. Każdy uczeń powinien mieć indywidualną ścieżkę rozwoju, zaprojektowaną tak, aby pozwalała ona rozwijać talenty i najważniejsze umiejętności.

**Nie twierdzimy jednak, że wszystko, co Państwo wprowadzacie jest złe, nie chcemy być bezmyślni w tym, co mówimy, a chcemy przekonać rząd do tego, że można zrobić to samo w inny, lepszy sposób, nie wybierać pomiędzy mniejszym, a większym złem.**

Wydaje nam się, że sprawą oczywistą jest to, że system ten jest przestarzały i nieadekwatny do czasów, w których się znaleźliśmy. Młodzież zasługuje na coś więcej i mamy nadzieję, że rząd ten opamięta się w tym, co robi i podejmie rozmowy z młodzieżą z całej Polski, mające na celu polepszenie sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy!

System oświaty w obecnym kształcie nie demotywuje tylko uczniów, lecz także nauczycieli, którzy chcieliby być dla swoich uczniów mentorami a nie osobami wtłaczającymi narzuconą z góry partię pseudowiedzy. Na pytania uczniów nauczyciele tacy bezradnie rozkładają ręce. Jest to bardzo przykra sytuacja.

To tylko wierzchołek góry lodowej. Rada ma nadzieję, że przytoczenie argumentów obecnych już w opinii publicznej przyspieszy konieczną i nieodzowną rewolucję w naszym szkolnictwie. W razie pytań lub wątpliwości Rada pozostaje do Państwa dyspozycji.

Z poważaniem

**MŁODZIEŻOWA  
RADA MIEJSKA  
w Nowym Dworze Mazo-  
wieckim**

w składzie:

Prezydium Rady:



Radni:

**Otrzymują:**

1. Adresaci
2. a/a

**Do wiadomości:**

1. Przewodniczący Rady Miejskiej w Nowym Dworze Mazowieckim
2. Burmistrz Miasta Nowy Dwór Mazowiecki
3. Starosta Nowodworski
4. Przewodniczący Rady Powiatu Nowodworskiego